

Agnieszka Kula

MUZEUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ – NOWY SĄSIAD W DZIELNICY EL RAVAL W BARCELONIE

Tworzenie ośrodków poświęconych sztuce współczesnej odgrywa często istotną rolę w procesach rewaloryzacji przestrzeni kulturowej miast. Władze kierują się względami pragmatycznymi. Na ogół nie ma wystarczających funduszy, by zgromadzić wartościowy zbiór dawnej sztuki. Uważa się też, że ośrodki sztuki współczesnej prowadzą bardziej ożywioną działalność, mają bogatą ofertę wystaw czasowych, pokazów kinowych i seminariów. Zgodnie z owym trendem, jednym z obiektów, powstałych w ramach procesu rewaloryzacji przestrzeni kulturowej ubogiej i zniszczonej dzielnicy El Raval w Barcelonie, jest Museu d'Art Contemporani de Barcelona (Muzeum Sztuki Współczesnej w Barcelonie), nazywane w skrócie MACBa. Rozpoczęło ono działalność w 1995 roku¹.

Richard Meier

Richard Meier, znany amerykański architekt i ówczesny burmistrz Barcelony, Pasqual Maragall, spotkali się na wiosnę 1984 r. w Nowym Jorku. Maragall opowiadał o wprowadzanych już wówczas w życie planach rewaloryzacji przestrzeni kulturowej w jego mieście oraz o perspektywie zorganizowania w nim Igrzysk Olimpijskich 1992 roku. Jakiś czas potem Meier przyjechał do Barcelony, by wybrać miejsce na budowę Muzeum Sztuki Współczesnej, które podjął się zaprojektować. Wybór padł na Casa de la Caritat (Dom Miłosierdzia), gotycką budowlę w centrum dzielnicy El Raval.

Nowe muzeum miało stać się jedną z atrakcji pieszych szlaków wiodących przez barcelońską starówkę. Meier jednak wątpił w osiągnięcie takiego celu, gdyż gęsta zabudowa i brak wolnej przestrzeni uniemożliwiały wygospodarowanie miejsca, w którym przechodnie mogliby usiąść, porozmawiać, a dzieci pobawić się. W związku z powyższym, architekt uważał za niezbędne stworzenie placu przed projektowanym muzeum. Władze Barcelony zaplanowały wyburzenie części budynków, tak aby umożliwić realizację projektu. Meierowi powierzono również przygotowanie formy zagospodarowania i wyglądu tegoż placu. Architekt praco-

wał nad projektem w latach 1987-1990. Dominującym kolorem budowli miała być biel. Ze względu na upodobanie do tego koloru, architekt bywa nazywany przez prasę „białym bogiem”.

Meier podkreślał potrzebę dialogu między nowo budowanym muzeum a otaczającymi go zabytkowymi budynkami i dzielnicą. Stąd powstał pomysł szklanej, przezroczystej ściany od strony wejścia do budynku, a także przejścia pod muzeum: *Meier chciał, żeby to był budynek z przejściem pod spodem, tak aby ludzie tam mieszkający mogli tamtędy przechodzić. Chodziło o to, by budynek był bardziej otwarty i żeby przyciągał ludzi*



1. Kamienice w północnej części El Raval

1. Town houses in the northern part of El Raval

z dzielnicy. Taki miał być klucz tego projektu – bliskość MACBy i samej dzielnicy (wywiad 1)².

Otwarcie

Budowę MACBy rozpoczęto w 1990 roku. Inauguracja, na którą przybyła para królewska, odbyła się 28 listopada 1995 r., 30 listopada muzeum udostępniono publiczności. Na początku, ponieważ nie było jeszcze kolekcji, oglądano i zwiedzano sam budynek. Budził on wiele emocji i kontrowersji. Chociaż dominowały opisy pełne podziwu i zachwytu dla dzieła Meiera, zdarzały się również głosy bardziej zdystansowane. Wypominano władzom brak pomysłu na zagospodarowanie wnętrza, a także wyburzenie zabytkowych budowli, w celu stworzenia miejsca dla MACBy. Twierdzono, iż budynek nie pasuje do dominującego w okolicy stylu – skromnego i praktycznego. W prasie porównywano muzeum do puszkii Pandory, pełnej niespodzianek we wnętrzu, czy też do rozświetlonej słońcem wielkiej pralki. Z drugiej strony podkreślano pozytywny odbiór kontrastu, jaki tworzyło nowo otwarte muzeum z otaczającą go dzielnicą – biel MACBy i szarość, ziemistość El Raval. Używano takich określeń dla nowego budynku jak „klejnot”, czy też „perła”. Opisywano jak rozświetlone muzeum wyróżnia się ze zgaszonej dzielnicy. Zachwycano się syntezą starego z nowym oraz dialogiem między tym co historyczne i nowoczesne.

„Motor kulturalny (...)”

MACBa jako Muzeum Sztuki Współczesnej Barcelony spełnia określone zadanie gromadzenia dzieł sztuki katalońskiej drugiej połowy XX wieku. O tym jednak w czasie otwarcia muzeum, w 1995 r., mówiono niewiele. Dużo miejsca poświęcano natomiast jego roli w procesie rewaloryzacji dzielnicy El Raval. Porównywano tę sytuację do podobnej, a mianowicie budowy Centrum George’a Pompidou w Paryżu. Lokalizacja MACBy między Casa de la Caritat a Convent dels Angels spowodowała, iż znalazła się ona w samym centrum osi kulturalno-artystycznej, której utworzenie zakładał plan rewaloryzacji dzielnicy El Raval „Del Liceo al Seminario” – nawet jeżeli wówczas jeszcze o barcelońskim Muzeum Sztuki Współczesnej nie wspomiano³.

W początku lat 80., kiedy zaczęto wprowadzać



2. MACBA i plac przed muzeum

2. MACBA and the square in front of the museum

w życie ów plan rewaloryzacji, w MACBie pokładano wielkie nadzieje. Jak mówił burmistrz Barcelony, należało stworzyć miasto tam, gdzie go nie było. Dla muzeum pojawiły się takie określenia jak: „Motor kulturalny, który zregeneruje El Raval”, czy też „Białe płuco w centrum El Raval”. Tę ostatnią metaforę rozwijano szerzej. MACBa i inne centra kulturalne miały dostarczać tlenu i zdrowia do pełnej problemów, biednej dzielnicy i tym samym prowadzić do jej wyleczenia [Aranda 1995; Massot 1995a]. Muzeum miało przyczynić się do ożywienia okolicy, poprawienia jakości życia. Kiedy pytano autora projektu MACBy, czy uważa, że możliwe jest przeobrażenie zdegradowanej dzielnicy przez postawienie w niej instytucji kulturalnej, przeznaczonych zasadniczo dla niedużej grupy, Meier odpowiadał, że dobra architektura ma moc przyciągania. Był również przekonany, że zaprojektowane przez niego muzeum stanie się centrum pełnym ruchu i energii, co przyczyni się do odrodzenia dzielnicy. Nie będzie to tylko ciekawy architektonicznie budynek, ale ośrodek życia miejskiego dla całej Barcelony [Fontova 1995; Navarro Arisa 1996; Olivares 1995].

W kolejnych latach funkcjonowania MACBy przekonanie wielu osób o poprawie sytuacji, szczególnie w północnej części El Raval, umacniało się. MACBa i otwarte obok Centre de Cultura Contemporània de Barcelona (Centrum Kultury Współczesnej Barcelony), nazywane w skrócie CCCB, zmieniły się według niektórych w ojca i matkę El Raval – dają mu życie, czeszą go, myją i kochają [Falleras 1998]. Wyrażała tę opinię szczególnie strona rządowa, pracownicy muzeum i sam Meier. Podkreślano poprawę warunków życia



3. Wnętrze MACBy

3. MACBA interiors

mieszkańców, a także przemianę dzielnicy El Raval w centrum kulturowe i uniwersyteckie. Jak twierdzą, El Raval kulturalny jest marzeniem, ale też koniecznością: *Nadzieja na przemianę El Raval w wyspę muzeów, wydziałów uniwersyteckich i centrów badawczych, domów studenckich, galerii i centrów sztuki, bibliotek, etc. nie może być traktowana jako utopijna, ale jako przyszedły wynik zachodzących dziś w dzielnicach historycznych zmian* [Badia... 1996].

Jedną z pierwszych oznak przeobrażeń było otwarcie w okolicy MACBy wielu galerii sztuki i księgarń. Zaczęły powstawać, zanim jeszcze odbyła się inauguracja muzeum. Część przeniosła się do El Raval z innych miejsc miasta. Ich właściciele twierdzili, że jest to atrakcyjne miejsce, do którego w niedalekiej przyszłości będzie trafiał każdy, kto odwiedzi Barcelonę.

Witryny galerii, księgarni oraz sklepów z muzyką przyczyniały się do zmiany wizerunku okolicy, nastawione na nową klientelę – osoby zainteresowane sztuką, studentów mających powstać w El Raval wydziałów uniwersytetów Ramon Llull i Centralnego oraz turystów. Z czasem w galeriach zaczęto wystawiać

dzieła młodych artystów, którzy zdecydowali się zamieszkać w tej części Barcelony. Zarówno artyści, jak i właściciele galerii wyrażali chęć aktywnego współtworzenia życia dzielnicy. W lecie 1998 r. przeprowadzili wspólną akcję pod hasłem „Sztuka wieczorem w El Raval”. Polegała ona na tym, iż w każdy czwartek galerie pozostawały otwarte do godziny 23, przyciągając osoby zainteresowane sztuką, czy też młodych spędzających czas w okolicznych barach. Dwa lata później został zorganizowany weekend otwartych warsztatów. Młodzi artyści z El Raval i Poblenou otworzyli swe miejsca pracy dla publiczności. W wydarzeniu uczestniczyło około 120 twórców.

El Raval, a szczególnie jego północna część, przestawał przypominać ten sprzed dwudziestu, czy nawet dziesięciu lat. Nowe budynki, nowe sklepy, nowe środowisko artystyczne, zmieniły zupełnie charakter okolicy. Dzielnica stała się modna, szczególnie wśród ludzi młodych, zwłaszcza tych związanych ze sztuką: (...) *poprawa dzielnicy wydaje mi się oczywista. To, że jest tu muzeum, wpływa na to, że nowi ludzie przychodzą, a ci co tu byli nie odchodzą. Część dzielnicy, gdzie stoi muzeum, czyli północny El Raval, stała się ważnym miejscem z punktu widzenia handlu nieruchomościami. Wzrastają ceny lokali, a miejsce staje się modne. Tak dzieje się właśnie od tych kilku lat* (wywiad 2).

Publiczność

W pierwszym dniu otwarcia dla publiczności, 30 listopada 1995 r., muzeum odwiedziło 600 osób, w pierwszą sobotę liczba ta sięgnęła tysiąca. Znacznie więcej osób przybyło w czasie trzech dni otwartych, zorganizowanych jeszcze przed inauguracją MACBy na przełomie kwietnia i maja 1995 r. – liczba zwiedzających sięgnęła prawie 30 000. Na nowo wybudowanym placu przed muzeum, Plaza de los Angeles, zorganizowano z tej okazji święto. W prasie podkreślano różnorodność przybyłych osób, wymieniano intelektualistów, profesjonalistów, rodziny z małymi dziećmi, „sąsiadów z dzielnicy” [Frisach 1995; Belmonte 1995]. W 1996 r. średnia liczba odwiedzających MACBę wynosiła 16 500 osób na miesiąc. W pierwszym roku od inauguracji było ich ogółem 250 000. W kolejnych latach liczba ta malała. Dla porównania wystawa dzieł Warhola w barcelońskiej Fundacji Miró przyciągnęła 100 000 osób w ciągu dwóch miesięcy. Jeśli podsumujemy frekwencję w muzeach Barcelony w miesiącach letnich 1997 r., to okaże się, że MACBA uplasowała się dopiero na dziesiątym miejscu. W 1999 r. odwiedziło ją 157 000 zwiedzających. Było to około 60 000 mniej niż w roku 1998.

Manuel J. Borja-Villel, dyrektor MACBy od 1998 r., nakreślił wizerunek przeciętnego człowieka odwiedzającego muzeum. Miała to być osoba młoda, mająca od 20 do 40 lat, profesjonalista mieszkający np. w dzielnicach Gràcia, Eixample, czy też Sant Gervasi. Znaczną część odwiedzających muzeum stanowili studenci; w lecie na każde 10 osób 7 to cudzoziemcy.

Frekwencja odwiedzających MACBę była mniejsza od oczekiwanej; zaczęto więc, po początkowym entuzjazmie, śledzić ją z niepokojem, gdyż obawiano się o powodzenie bardzo kosztownego przedsięwzięcia. Szukano różnych przyczyn nie najlepszych wyników. Sugerowano między innymi, że budynek MACBy utrudnia odpowiednie instalowanie wystaw. Uwagi te wywołały sprzeciw Meiera, który twierdził, że to nie budynek jest problemem muzeum, ale raczej zmiany w zarządzie i sposób działania MACBy [Rius 2000]. Dodatkowym powodem do niepokoju były doniesienia prasowe o kolejnych zamknięciach innych galerii sztuki w El Raval, w cztery lata od otwarcia MACBy. Ich właściciele narzekali, iż nie znaleźli tu klientów, która byłaby zainteresowana kolekcjonowaniem sztuki, czy też przedmiotów z nią związanych. Uważali, że MACBa powinna uznać swą odpowiedzialność jako „okrętu flagowego”, który przyciągnął do siebie liczne galerie, a teraz zajmuje się wyłącznie tym, co bezpośrednio dotyczy muzeum. Tymczasem dyrektor MACBy, Borja-Villel podkreślił, że nie jest rolą muzeum wytwarzanie u ludzi potrzeby kolekcjonowania [Frisach 1999; *Las galerías...* 1999; Molina 1999].

Pojawiły się też głosy o charakterze bardziej umiarkowanym. Podkreślano, że proces rewaloryzacji dzielnicy musi przebiegać powoli i nie jest zakończony. Wspominano, że w budynku Convent dels Angels, na przeciwko MACBy, ma zostać umieszczony *Foment de les Arts Decoratives* (Ośrodek Promocji Sztuki Dekoracyjnej), nazywany w skrócie FAD, a wkrótce, również obok, rozpocznie się budowa wspomnianych wyżej wydziałów uni-

wersyteckich. Cytowano wypowiedzi właścicieli galerii, którzy zdecydowali się pozostać w El Raval, gdyż byli nadal przekonani o atrakcyjności dzielnicy.

Próby integracji

MACBa podzielona została na sześć działów: administracyjny, ekonomiczny, kontaktów z prasą, organizacji wystaw, bibliotekę i dział kulturalny do kontaktów z publicznością. Ten ostatni organizuje zwiedzanie muzeum z przewodnikiem, głównie dla szkół i stowarzyszeń, wysyła zawiadomienia o programie wystaw do szkół katalońskich, co trymestr organizuje prezentację dotyczącą bieżących wystaw dla nauczycieli, aby mogli się przekonać, czy chcą zamówić oprowadzenie po którejś z nich. Przygotowuje także ulotki informacyjne oraz materiały związane z tematem danej wystawy, organizuje warsztaty, konferencje i seminaria o sztuce współczesnej oraz kursy sztuki i kultury współczesnej dla szkół średnich i wyższych. Zajmuje się również stowarzyszeniem „Amigos del MACBa” („Przyjaciele MACBy”) i jest odpowiedzialny za kontakty z mieszkańcami dzielnicy El Raval.

Wystawa „Mirades” („Spojrzenia”) w 1996 r. zwróciła uwagę zwiedzających na okolicznych mieszkańców. Japoński artysta, Tadashi Kawamata, zafascynowany kontrastem między MACBą a otaczającymi ją kamienicami, wybudował most od muzeum ku sąsiadu-



4. Widok z MACBy na sąsiadujące kamienice

4. View from MACBA of neighbouring town houses

jącym z nim budynkiem. Celem było umożliwienie publiczności obejrzenia MACBy z takiego punktu widzenia, z jakiego patrzają na nią codziennie jej sąsiedzi. Warsztatem „Vecinos del Museo” („Sąsiedzi muzeum”) próbowano zainteresować dzieci i młodzież mieszkającą w El Raval. Pierwsza część warsztatu, przeznaczona dla dzieci w wieku 10-12 lat, miała na celu oswojenie ich z muzeum, przedstawienie osób pracujących w poszczególnych salach, a następnie uczestnictwo w warsztatach poświęconych sztuce plastycznej, teatrowi i muzyce. Druga, dla młodzieży w wieku 12-25 lat, polegała na budowaniu rekwizytów pozwalających na nowe odczytanie wybranej opowieści. Wykonane prace zostały potem wystawione w MACBie.

W lutym 1998 r., w ramach wystawy „Fabricacions” („Produkcje”), plac przed MACBą zamieniono w wielkie boisko do piłki nożnej i koszykówki. Cieszyło się ono znaczną popularnością wśród dzieci i młodzieży mieszkającej w dzielnicy. Zainteresowanie było tak duże, że po zakończeniu wystawy nie zlikwidowano boiska. Władze obiecały znalezienie zastępczego miejsca, a do tego czasu boisko miało pozostać. Bardzo wiele uwagi poświęcano w prasie akcji „La ciudad de las palabras” („Miasto słów”) w kwietniu 1998 roku. Odbyła się ona w tygodniu, w którym wypadła dzień św. Jerzego, będący jednocześnie światowym dniem książki. Projekt miał na celu zamienienie El Raval w „ogród słów”, czy też „poemat wizualny” [Frisach 1998; *La ciutat...* 1998; Vidal-Folch 1998]. Grupa artystów wybierała, wraz z mieszkańcami, słowa, hasła i cytaty, które następnie malowali na transparentach zawieszanych na balkonach i domach. W tygodniu, w którym realizowano ów projekt, dzielnicę El Raval odwiedziło bardzo wiele zaciekawionych wydarzeniem osób. Również w kwietniu 1998 roku otwarto w MACBie wystawę fotografii anonimowych mieszkańców dzielnicy. Umieszczone zostały w taki sposób, aby można je było oglądać także z zewnątrz.

W maju 2000 r. MACBa gościła wędrujący projekt Alicji Framis, zatytułowany „Soledad en la ciudad:



5. Odbicie w przeszklonej ścianie MACBy zabytkowego Convent dels Angels

5. Reflection of the historical Convent dels Angels on the MACBA glass wall

Remix” („Samotność w mieście”). Na Plaza de los Angeles, przed muzeum, rozstawiony został namiot, w którym miały się odbywać różne warsztaty, poświęcone między innymi architekturze, grafice oraz kuchniom różnych kultur. Tematem wiodącym było współżycie wielu kultur i narodowości w dzielnicy El Raval [Serra 2000; Spiegel 2000]. Z kolei w lipcu 2000 r. muzeum zorganizowało „Días de danza” („Dni tańca”). Grupa młodych artystów i aktorów pokazywała taniec współczesny. Na plac przybyło wielu młodych ludzi z dzielnicy. Opisanymi działaniami MACBa wpisała się w ogólnoswiatową tendencję wychodzenia muzeów na zewnątrz i nawiązywania kontaktu z lokalną społecznością.

Nieswojony sąsiad

Od początku powstania MACBy stosunek mieszkańców dzielnicy do niej był ambiwalentny. Z jednej strony wiązano z muzeum duże nadzieje ożywienia w dzielnicy handlu, z drugiej – już w czasie budowy podnosiły się głosy niechętnie MACBie. Przed samą inauguracją, kiedy pośpieszne prace nad ukończeniem trwały w dzień i w nocy, mieszkańcy zaprotestowali. Przypominali, że mają prawo do odpoczynku, zaś otwarcie MACBy leży w interesie polityków, a nie ich samych. Innym sposobem wyrażenia niechęci do nowego obiektu były akty wandalizmu. Sprowadzały się one do malowania białych ścian muzeum, czy też prób stłuczenia szklanej ściany frontowej. Takie działania

towarzyszają nierzadko realizacji różnych projektów. Odczytuje się je niekiedy jako formę protestu biednych wobec działań bogatych. Ich efektem była decyzja o zamykaniu na noc części placu na tyłach i z boku MACBy.

Mieszkańcy El Raval podkreślali, że (...) nie powstało ono [muzeum] dla ludzi z El Raval i nie do nich się zwraca. Wszyscy wiemy dla kogo jest przeznaczone – dla grupy intelektualistów, turystów (...) (wywiad 3). Tę opinię podzieliła także młodzież z dzielnicy: Wybudowali też uniwersytet i inne rzeczy, a przecież żadna z nich nie jest dla ludzi z El Raval! Tego wszystkiego mają używać ludzie spoza El Raval! (wywiad 4). Okazało się, że mieszkańcy El Raval nie chodzą do MACBy i mówią o tym otwarcie: Ci [chodzą] co mają pieniądze. Nie mieszkańcy El Raval. Ludzie z zewnątrz. To nie dla nas wybudowano muzeum. Ludzie z El Raval raczej nie chodzą do muzeów, przynajmniej tego typu (wywiad 4).

Większość osób z dzielnicy widziało MACBę tylko z zewnątrz. Wielu z nich podkreśla wysokie ceny biletów, pomimo zniżek dla uczniów i starszych osób. Jeżeli byli wewnątrz, to bezpłatnie, w ramach wycieczki szkolnej albo w czasie dni otwartych drzwi: (...) starsi ludzie tam nie chodzą. Poszło parę osób jak był dzień otwarty i nie trzeba było płacić za wejście (wywiad 5). Mieszkańcy El Raval uważają często, że MACBa nie pomaga dzielnicy, nie przyczynia się do rozwiązania jej problemów: Może młodym lub malarzom, czy artystom pomaga, ale dzielnicy, jej życiu to nie. Dla mnie MACBa nic nie robi. Bardzo ładna, ale tak patrząc od strony ludzkiej nic nie daje (wywiad 5). Dzielnica nie ma nawet korzyści z handlu, gdyż odwiedzający ją na ogół idą prosto do muzeum i szybko wracają na pełen turystów, niedaleki bulwar La Rambla. Już na początku działania muzeum pojawiły się opinie, mówiące że nie tylko nie pomaga, ale wręcz szkodzi, pogłębiając różnice między bogatymi i biednymi: Jak mieszka się w starym, sypiącym się domu, kiedy nie ma żadnych pieniędzy na wyremontowanie go i nikt się tym nie przejmuje, a widzi się jak nagle powstaje muzeum,

w które tak po prostu ładuje się miliony, to budzi się sprzeciw (wywiad 6).

Plac przed muzeum

Jako że mieszkańcy El Raval rzadko, czy prawie w ogóle nie chodzą do MACBy, wspomniane wyżej warsztaty i wystawy dla nich organizowane odbywały się na ogół na zewnątrz – na terenie dzielnicy, a najczęściej na placu przed muzeum. Został on zaprojektowany przez Meiera przy okazji budowy muzeum. Zastanawiano się wówczas nad zmianą nazwy: Panowie z Ratusza chcieli, żeby ten plac nazywał się Placem MACBy, ale 'Asociación de Vecinos Del Raval' (Stowarzyszenie Sąsiadów El Raval) powiedziało, że nie ma mowy. Ma on i miał swoją nazwę – Plaza de los Angeles (Plac aniołów) i nie ma powodu by tę nazwę zmieniać (wywiad 3). Na początku mieszkańcy narzekali, że nawet plac przed muzeum nie jest dla nich – nie znalazła się tam bowiem ani jedna ławka, ani jedno drzewo, ani choćby kosz na śmieci. Mówiono, że wydaje się on być martwą, pustą przestrzenią. Zaczął jednak szybko służyć dzielnicy, albowiem odbywa się tu Festa Major – coroczne święto El Raval, gromadzące licznie „sąsiadów z dzielnicy”. Na co dzień plac służy głównie młodym ludziom. Starsi nie widzą tam dla siebie miejsca. Dzieci natomiast często bawią się na placu, młodzi grają w piłkę. Kiedy w czasie wspomnianej wystawy



6. Młodzież jeżdżąca na deskorolkach na placu przed muzeum

6. Young people on skateboards in a square in front of the museum

(Wszystkie fot. A. Kula, T. Zera)

zamieniono go w wielkie boisko, wszyscy uznali to za dobry pomysł i realizację istniejącej potrzeby. Plac jest też miejscem spotkań imigrantów mieszkających w dzielnicy – często można tu spotkać całe ich rodziny. Inną formą aktywności, która w ostatnim czasie zdominowała plac, jest jazda na deskorolkach. W maju 2000 r. na Plaza de los Angeles odbyły się zawody w tej dyscyplinie.

Spoza

Przeobrażenia północnej części dzielnicy, szczególnie wybudowanie MACBy oraz placu przed nią, oceniane są raczej pozytywnie przez osoby mieszkające w Barcelonie, ale poza El Raval. Podoba się zwłaszcza kontrast, jaki tworzy muzeum i okoliczne kamienice: *Ja myślę, że MACBa tam pasuje – coś supernowoczesnego obok czegoś superstarego. Taki kontrast w architekturze. Podoba mi się ten kontrast. Bardzo mi się podoba takie nowoczesne muzeum otoczone starymi domami, ulicami. Ten kościół naprzeciwko jest z XIV lub XV wieku* (wywiad 7).

Dla wielu turystów i mieszkańców Barcelony atrakcją jest sam budynek muzeum. Przychodzą oni często nie ze względu na kolekcję, ale z uwagi na nazwisko architekta, aby zobaczyć przykład nowoczesnej architektury. Jest to częste w przypadku nowoczesnych gmachów muzeów sztuki współczesnej. Przykładem może być otwarte w 1997 r. i przyciągające rzesze turystów Muzeum Guggenheima w Bilbao, którego siedzibę zaprojektował Frank Gehry. Rzadziej powodem odwiedzania MACBy jest zainteresowanie sztuką współczesną, niekiedy wystawą konkretnego artysty czy chęcią zobaczenia konkretnego dzieła. W opinii osób mieszkających poza El Raval, do MACBy chodzą przede wszystkim studenci interesujący się kulturą i sztuką oraz turyści wpisujący MACBę do realizowanego programu wycieczki. Mieszkańcy innych dzielnic Barcelony zwracają uwagę na ogromny koszt wybudowania

muzeum i wysokie dotacje przeznaczane przez lokalne władze na jego działalność. Zastanawiają się, jakie efekty dałoby przeznaczenie tych środków na walkę z narkotykami, służbę zdrowia, pomoc społeczną czy potrzebne w El Raval remonty.

Konflikt

Budowa MACBy była jednym z najważniejszych elementów planu przeobrażeń dzielnicy, a w każdym razie najbardziej spektakularnym z przedsięwzięć w północnej części El Raval. Jak już wspomniano, lokalne władze wiązały z muzeum wielkie nadzieje. Oczekiwano, że będzie dobrym sąsiadem w dzielnicy, pozytywnie na nią oddziałując. Jednocześnie Rada MACBy za główny cel uznała bycie, liczącym się w kręgach międzynarodowych, ośrodkiem biorącym aktywny udział w dyskusji o sztuce współczesnej. Połączenie dwóch, w pewnym sensie sprzecznych założeń, wymagających odrębnych form działania, nie było proste. Ów konflikt interesów wciąż daje o sobie znać.

Zarząd MACBy uważa, że niezależnie od organizowanych wystaw czy warsztatów, sama obecność muzeum pomaga dzielnicy. Poprawia jej wygląd i sprowadza do El Raval pieniądze. Ale prócz znaczenia lokalnego MACBa dąży, aby w przyszłości stać się muzeum na miarę światową. Współcześnie muzea postrzegane są często jako pośrednik w kontaktach sztuki z ludźmi, szczególnie z lokalną społecznością. Miernikiem sukcesu jest w dużym stopniu liczba zwiedzających. W El Raval MACBa czyni pewne kroki w kierunku nawiązania kontaktu z sąsiadami, ale towarzyszy temu świadomość, że nie umacnia to muzeum, ponieważ grupa ta go nie odwiedza. Być może z czasem ranga MACBy będzie wzrastać, ponieważ to, co zakupywane jest dziś do zbiorów, zyska na wartości. Wówczas odwiedzający będą przychodzić w celu obejrzenia stałej, cennej kolekcji.

Przypisy

¹ Przeprowadzenie badań było możliwe dzięki stypendium Erasmus – Sokrates otrzymanemu na półroczne studia w Universitat Autònoma de Barcelona. Poniższy artykuł oparty jest na pracy magisterskiej napisanej w Katedrze Etnologii i Antropologii Kulturowej (dziś Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej) UW pod kierunkiem prof. dr hab. Anny Zadrożyńskiej w roku akademickim 2000/2001.

² W artykule wykorzystano część wywiadów przeprowadzonych przez autorkę w Barcelonie w 2000 roku. Ich spis podany jest na końcu bibliografii. Pełen zapis wszystkich przeprowadzonych wywiadów dostępny jest w Instytucie Etnologii i Antropologii UW. Tłumaczenia zawarte w tekście pochodzą od autorki.

³ Nazwy i tytuły pozostawiono w języku oryginału.

Bibliografia

- Q. Aranda, MACBA. *Un paso hacia el siglo XXI*. „La Esfera”, 26 XI 1995.
- J. Badia, J. M. Muñoz, *Raval cultural: deseo y necesidad*. „El País”, 22 VII 1996.
- J. Belmonte, *Los barceloneses ya tocan el MACBA*. „el Periódico”, 30 IV 1995.
- C. Fallaras, *Un margen en el centro*. „El Mundo”, 12 III 1998.
- R. Fontova, *El MACBA estrena su sede en el Raval*. „el Periódico”, 29 IV 1995.
- M. Frisach, „*La postmodernitat s’ha acabat*” Richard Meier. „Avui”, 27 IV 1995.
- M. Frisach, *El MACBA convida els veïns del Raval a penjar paraules als balcons per Sant Jordi*. „Avui”, 26 III 1998.
- M. Frisach, *Galeries del Raval, resistència amb esperança*. „Avui”, 30 V 1999.
- La Ciutat de les Paraules. Un projecte artístic provinent del taller literari Tierra de Nadie, dirigit per Macarena G. de Vega i Xavier Mas i impulsat per Servei Educatiu del MACBA*. Barcelona 1998.
- Las galerías del Raval hacen las maletas y preparan el cierre*. „ABC”, 21 II 1999.
- J. Massot, *Barcelona abre su museo más contemporáneo*. „La Vanguardia”, 12 XI 1995.
- J. Massot, *Hemos de ir construyendo memoria. Entrevista a Miquel Molins director de MACBA*. „La Vanguardia”, 26 XI 1995.
- J. Massot, *El MACBA recibió el año pasado 63 000 visitas menos que en 1998*. „La Vanguardia”, 7 I 2000.
- M. A. Molina, *El Raval ya no se mira en el espejo del MACBA*. „ABC”, 21 II 1999.
- J. J. Navarro Arisa, *Plaza multirracial*. „El Mundo”, 28 XI 1996.
- J. C. Olivares, Meier: „*El MACBA es un museo para el arte que aún no existe*”. „ABC”, 27 IV 1995.
- C. Rius, *Richard Meier diu que l’edifici no és el problema del MACBA*. „Avui”, 23 VII 2000.
- C. Serra, *El MACBA acoge un proyecto itinerante de Alicia Framis sobre la soledad en la ciudad*. „El País”, 3 V 2000.
- O. Spiegel, *Framis alza al MACBA una carpa polivalente, con arte, cocina, diseño y bingo*. „La Vanguardia”, 3 V 2000.
- I. Vidal-Folch, *El nom secret del Raval*. „El País”, 19 II 1998.

Wywiady cytowane w tekście

- 1) architekt zajmująca się planami rewaloryzacji dzielnic w Barcelonie, lat około 35.
- 2) pracownik MACBy, dział Servicio Educativo, lat około 35.
- 3) członkini Asociación de Vecinos Del Raval (Stowarzyszenie Sąsiadów El Raval), lat około 50.
- 4) Grup de Joves Del Raval T.E.B. (Grupa Młodych z El Raval), w rozmowie uczestniczyło pięć osób, wiek od 16 do 20 lat.
- 5) Presidenta Casal d’Avis Josep Tarradellas (kierowniczka dziennego domu dla osób starszych, znajdującego się w północnej części El Raval), lat około 60.
- 6) przewodnik oprowadzający po MACBie, lat około 25.
- 7) lekarz, pracuje w dużym szpitalu w Barcelonie, lat około 30.
- 8) studentka drugiego roku medycyny jednego z uniwersytetów w Barcelonie, lat około 20.

Agnieszka Kula

Museum of Modern Art – a New Neighbour in the El Raval District in Barcelona

The establishment of centres specialising in modern art frequently plays an essential role in the revalorisation of municipal cultural space. In accordance with this trend, one of the objects which created part of a campaign of „invigorating” the poor and devastated El Raval quarter in Barcelona was Museum d’Art Contemporani de Barcelona (MACBA), opened to the public in 1995. The seat of the museum as well as the square surrounding it were designed by Richard Meier. The modern, glass and translucent building contrasts with the dull and humble district surrounding it.

The local authorities attached great hope to the museum, expecting that it would exert a positive impact on the quarter

and its residents, animate trade, and provide funds to be used for the development of the whole district. In turn, the prime goal of the MACBA board was to create a significant international centre which would take an active part in the discussion on contemporary art. Moreover, members of the board declared that the very presence of the museum rendered assistance to the quarter. This conflict of interests still remains pressing.

The article is based on on-the-spot research conducted in Barcelona in 2000 and an analysis of printed sources.

□